



A. Jackowski, A. Michno (red.)

PAMIĘTAMY... *Geografia polska w latach II wojny światowej*

Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego

Kraków, 2010, s. 11–15

Karol Musioł (Rektor UJ), Antoni Jackowski

Geografia i geografowie w latach II wojny światowej

W październiku 1939 r. po raz pierwszy w blisko sześciowiekowej historii krakowskiego uniwersytetu nie doszło do inauguracji nowego roku akademickiego. W Krakowie, podobnie jak w całej Polsce, władzę przejęli Niemcy niemieccy naziści. Kilka tygodni później rektor Tadeusz Lehr-Spławiński zwołał profesorów na nadzwyczajne spotkanie. Niemiecki oficer miał na nim wygłosić wykład o stosunku Trzeciej Rzeszy i narodowego socjalizmu do nauki i uniwersytetów. Wykład okazał się pułapką. Po aroganckim i antypolskim wystąpieniu SS – *Sturmbannführera* Brunona Müllera aresztowano ponad 180 pracowników nauki polskiej, których załadowano do ciężarówek. Tak rozpoczęła się ich więzienna i obozowa gehenna, którą wielu opłaciło ceną swego życia. W dniu 28 listopada uwięzieni znaleźli się w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen-Oranienburg koło Berlina. Potem część z nich trafiła do Dachau lub do innych obozów koncentracyjnych.

Dzień 6 listopada stał się datą symboliczną. Szybko okazało się, że jest to tylko jeden z pierwszych epizodów wojny wydanej polskiej inteligencji.

Dzień 6 listopada 1939 r. to także najtragiczniejsza data w dziejach krakowskiej i polskiej geografii. Wraz z innymi profesorami zostali uwięzieni również geografowie: *Jerzy Smoleński*, geomorfolog, geolog, geograf fizyczny, antropogeograf, profesor UJ, dyrektor Instytutu Geograficznego, dziekan Wydziału Filozoficznego w roku 1937/1938, wieloletni członek Senatu UJ, wykładowca Szkoły Nauk Politycz-

nych UJ, członek korespondent PAU, przewodniczący Komitetu Demograficznego przy Lidze Narodów, zasłużony dla rozwoju planowania przestrzennego i regionalnego w Polsce oraz dla ochrony przyrody;

Wiktor Ormicki, docent i adiunkt UJ, jeden z najwybitniejszych polskich geografów młodego pokolenia, wykładowca Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, współpracownik Instytutu Badań Spraw Narodowościowych w Warszawie, jeden z twórców polskiego regionalizmu i polskiej antropogeografii. W czerwcu 1939 r. na Wydziale Filozoficznym UJ została uruchomiona procedura nadania mu tytułu profesora;

Walenty Winid, antropogeograf, docent UJ, profesor Akademii Handlowej, prekursor wdrażania metod ilościowych w geografii i kartografii;

Stanisław Leszczycki, adiunkt UJ, twórca Studium Turyzmu UJ, jednej z pierwszych placówek badawczych tego typu na świecie, prekursor badań geograficznych dla potrzeb planowania przestrzennego i regionalnego, twórca tzw. geografii stosowanej;

Stanisław Korbel, wieloletni lektor kartografii UJ, twórca polskiej szkoły stenografii.

W wyniku nieludzkiego traktowania w dniu 5 stycznia 1940 r. zmarł Jerzy Smoleński. Jego śmierć odbiła się głośnieym echem w świecie. W dniu 26 stycznia 1940 r. rozgłoszła radiowa BBC w Londynie nadała komunikat:

„Znany polski geolog i geograf Jerzy Smoleński (Georg Smoleński) zmarł w niemieckim obozie koncentracyjnym. Padł ofiarą bestialskiego okrucieństwa Niemców. Profesor Smoleński [...], autor wielu dzieł naukowych, miał 60 lat”.

W prasie brytyjskiej, kanadyjskiej i amerykańskiej ukazały się mniej lub bardziej obszernie wspomnienia o zmarłym, w których podkreślano jego zasługi dla rozwoju polskiej i światowej geografii. W paryskim Kościele Polskim w dniu 22 lutego 1940 r. odprawiono mszę św. żałobną w intencji Jerzego Smoleńskiego, a także pozostałych profesorów zmarłych w obozie.

W obozie koncentracyjnym Gusen nocą 17 września 1941 r. zginął śmiercią męczeńską Wiktor Ormicki. Zawsze był prawdomówny, nie umiał kłamać, nawet wiedząc, że jego przyznanie się do żydowskiego pochodzenia jest równoznaczne z wyrokiem śmierci. Datę zgonu Ormickiego historycy uznają za koniec okresu *Sonderaktion Krakau*.

Pozostali uwięzieni geografowie szczęśliwie zostali uwolnieni i powrócili do Krakowa. Tutaj włączyli się w akcję tajnego nauczania na Uniwersytecie Jagiellońskim i Akademii Handlowej. Działalność tę życiem przypłacił Walenty Winid, zamordowany w Auschwitz 19 stycznia 1945 r., w przeddzień oswobodzenia tego obozu koncentracyjnego.

Wydarzenia z 6 listopada spowodowały, że niejako naturalnie zaczęły tworzyć się podziemne struktury uczelni. Rektorem Tajnego Uniwersytetu został prof. Władysław Szafer, który już pełnił tę funkcję w latach 1936/1937 i 1937/1938 i który nie uczestniczył w spotkaniu z Müllerem.

W maju 1942 r. zaczęły powstawać na Uniwersytecie pierwsze tajne komplety. Od samego początku w tajnym nauczaniu uczestniczyli geografowie Józef Szaflarski oraz Stanisław Leszczycki, potem dołączył do nich Mieczysław Klimaszewski.

Obok pracy w Tajnym Uniwersytecie geografowie angażowali się aktywnie w konspiracyjne nauczanie w szkołach średnich lub w Akademii Handlowej. Jeżeli chodzi o szkolnictwo najbardziej zasłużonymi geografami byli Maria Dobrowolska oraz Józef Szaflarski. Pierwsze komplety J. Szaflarski zorganizował już 15 stycznia 1940 r. Równocześnie prowadził tajne wykłady z geografii gospodarczej dla studentów Akademii Handlowej. Poszukiwany przez gestapo, od końca października 1942 r. ukrywał się w Krakowie i jego okolicach, ale nie zaniechał swej misji nauczycielskiej. Maria Dobrowolska kierowała tajnym ośrodkiem nauczania nr 6 w Krakowie-Dębnikach, który mieścił się w jej mieszkaniu. Pracę w podziemnym szkolnictwie podjęli też m.in.: Stanisław Korbel, Wojciech Walczak, Walenty Winid, Adam Gadomski. Dwaj ostatni przypłacili to własnym życiem.

W tamtym trudnym okresie krakowscy geografowie nie porzucili swoich badań naukowych, choć oczywiście prowadzili je w ograniczonym zakresie. Przez całą okupację wiele czasu poświęcali pisaniu podręczników i monografii. Stanisław Leszczycki pracował w okresie okupacji nad swoją rozprawą habilitacyjną. Przygotowywał też materiały na przyszłą konferencję pokojową, zwłaszcza w zakresie przewidywanych zmian granic politycznych Polski.

W lutym 1943 r. Tajne Wojskowe Zakłady Wydawnicze AK w Warszawie opublikowały pracę Antoniego Wrzoska *Śląsk*, ukazującą ten region w ujęciu historycznym. Ukazała się ona w serii wydawniczej *Ziemie powracające. Obraz geograficzno-gospodarczy*, w ramach której swoje prace publikowali również inni geografowie (Jan Dylik, Maria Czekańska). Praca A. Wrzoska stanowiła doskonałą argumentację dla uzasadnienia przynależności Śląska do Polski. W okresie okupacji Antoni Wrzosek skończył też opracowywanie *Skorowidza gmin Śląska Dolnego i Opolskiego z niemieckimi i polskimi nazwami miejscowości według stanu z 1 I 1941*, który ukazał się niemal natychmiast po zakończeniu wojny (Katowice 1945).

Przez większą część okupacji ukrywał się we Lwowie Eugeniusz Romer, członek PAU, twórca polskiej kartografii. Na polecenie rządu emigracyjnego został w 1944 r. przewieziony do Warszawy, skąd miał odlecieć do Londynu. Ze względu na stan zdrowia nie doszło to do skutku, natomiast w stolicy zastało go Powstanie. Po przejściu przez obóz w Pruszkowie dotarł do Krakowa. Przybycie E. Romera zintensyfikowało prace krakowskich geografów związane z przyszłymi granicami Polski. Studiami

z tego zakresu kierował Romer, a w skład zespołu wchodził Stanisław Pietkiewicz, Edward Rühle, Józef Szaflarski, Stanisław Leszczycki.

Po 1943 r. przystąpiono do prac nad rekonstrukcją studiów geograficznych, przygotowano propozycję uproszczonych i przyspieszonych studiów, przewidując duże zapotrzebowanie po wojnie na kadrę nauczycielską.

Niektórzy geografowie służyli w armii polskiej, walczącej na frontach zachodnich (np. późniejsi profesorowie UJ Władysław Milata, Jan Flis, Zdzisław Czepe), inni działali w zbrojnym podziemiu, głównie w Armii Krajowej (np. Stanisław Leszczycki).

Za pracę niepodległościową krakowscy geografowie byli mordowani w Auschwitz i Katyniu, ginęli w egzekucjach ulicznych, byli torturowani w więzieniach hitlerowskich i sowieckich. Obok pracowników naukowych byli to nauczyciele, działacze samorządowi i społeczni.

Dokonany bilans strat wojennych krakowskiej geografii wykazuje m.in. następujące osoby:

Krzysztof Beres (+1944, w bitwie partyzanckiej pod Kajetanowicami),
Tadeusz Betleja (+wrzesień 1939),
Władysław Breitmeier (+1943, Auschwitz),
Tadeusz Czort (+1940, Katyń),
Adam Gadomski (+1942, Auschwitz),
Edward Kazimierz Kremky (+1940, Katyń),
Walerian Łoziński (+1944, Kraków),
Wiktor Ormicki (+1941, Mauthausen-Gusen),
Zdzisław Simche (+1940, Auschwitz),
Piotr Jan Smarzyński (+1940, Katyń),
Jerzy Smoleński (+1940, Sachsenhausen),
Julian Stanoch (+1942, Auschwitz),
Walenty Winid (+1945, Auschwitz).

Ofiarę swojego życia złożyli też geografowie związani z innymi ośrodkami uniwersyteckimi w Polsce. Należy tu wymienić przede wszystkim Stanisława Pawłowskiego (rektora Uniwersytetu Poznańskiego w latach 1932–1933, członka PAU, wiceprezydenta Międzynarodowej Unii Geograficznej, rozstrzelanego 6 stycznia 1940 r. w Forcie VII w Poznaniu) oraz Stanisława Lencewicza (twórcę geografii warszawskiej, wybitnego geografa fizycznego, zamordowanego podczas Powstania Warszawskiego w dniu 1 września 1944 r.).

Obóz jeniecki nie ominął Rajmunda Galona (Poznań–Toruń), w ołagu Woldenberg więzieni byli m.in. Jerzy Kondracki (Warszawa) oraz Julian Jurczyński (Łódź), niektórzy zginęli jako żołnierze Polski Podziemnej (np. Wanda Rewieńska, Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie, 1942). Wielu geografów lwowskich i wileńskich było wywiezionych w głąb Rosji.

Co roku 6 listopada wspominamy w naszej społeczności uniwersyteckiej losy aresztowanych wówczas profesorów i zastanawiamy się nad sensem ich przeżyć. Tak jak miliony ofiar II wojny światowej, także i ci polscy profesorowie na pewno chcieli przeżyć. Ale ci z nich, którzy mieli umrzeć, rozumieli, co powinna oznaczać ich śmierć dla jej sprawców. Zanotowano słowa rektora Stanisława Estreichera, wypowiedziane w obozie w Sachsenhausen, tuż przed tym, jak został odprowadzony do miejsca, gdzie miał skonać: „*Nie zapominajcie naszej śmierci, nie dajcie jej zmarnować*”. Geograf Wiktor Ormicki, który z Sachsenhausen poprzez Dachau trafił do obozu Mauthausen Gusen, idąc na śmierć wypowiedział wspaniałe słowa:

„Wiem po co mnie wołają [...]. Idę jednak ze spokojem. Idę w tym głębokim przeświadczeniu, że nie ginę na marne, że to wszystko dla Polski”.

Władze Uniwersytetu Jagiellońskiego z uznaniem powitały inicjatywę Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ uczczenia 70. rocznicy *Sonderaktion Krakau* ogólnopolską konferencją *Pamiętamy... Geografia polska w latach II wojny światowej*. Było to pierwsze tego typu zgromadzenie naukowe w Polsce. Cieszymy się, że na uroczystość tę przyjechali najwybitniejsi przedstawiciele polskich geografów. Dużym optymizmem napawa nas tak liczny udział młodzieży geograficznej. To do niej skierowane jest główne przesłanie konferencji zawarte w prostym, ale jakże ważnym słowie: *PAMIĘTAMY...*

Bo jak słusznie powiedziano:

„Głupiec ani nie przebacza, ani nie zapomina, naiwny przebacza i zapomina, mądry przebacza, ale nie zapomina”¹.

¹ T. S. Szasz, 1973, *The Second Sin. Personal Conduct*, New York, Doubleday.